Cena zł. 6.—

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZY

Rok II. Kraków, 1 lutego 1946 Nr. 3

Rzemieślnik i kupiec w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim

Na dzisiejszy stan i poziom techniczny rzeźnictwa i wędliniarstwa składa się z górą siedem wieków istnienia, w ciągu których zawody te doskonaliły swoje sposoby produkcyjne i dzięki stałemu uzupełnianiu i ulepszaniu metod produkcyjnych postawiły swe placówki na dzisiejszym poziomie, warsztaty rzemieślnicze tych zawodów wykorzystały nowoczesne zdobycze techniczne celem zmodernizowania sposobu produkcji i ulepszenia wyrobu.

Elektryczne maszyny i urządzenia produkcyjne częściowo zmechanizowane, ułatwiły pracę rzeźnikowi a urządzenia chłodnicze zainstalowane w przedsiębiorstwie nowoczesnym umożliwiają dostarczanie klienteli mięsa i wyrobów rzeźniczo-wędliniarskich w stanie estetycznym i świeżym. Tutaj podkreślić wypada, że w dużej mierze badania naukowe przyszły z pomocą zawodowi rzeźniczo-wędliniarskiemu, dzięki którym udało się rozszerzyć zakres produkcji. Stało się to możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod konserwowania, aromatyzowania szynek itp. Było to nawet przyczyną powstania szeregu specjalizacji w ramach rzeźnictwa i wędliniarstwa, jak np. w dziedzinie produkcji wędlin suchych i trwałych itp.

Równocześnie możemy zaobserwować w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim duże poszanowanie tradycji i zatrzymanie dawnych metod produkcyjnych tam, gdzie to jest słuszne i uzasadnione. To też możemy śmiało powiedzieć, że zawód rzeźniczo-wędliniarski nie skostniał w swych ramach lecz śmiało idzie z duchem czasu. W przedsiębiorstwach rzeźniczo-wędliniarskich zwraca się równocześnie dużą uwagę na stronę estetyczną wyrobu jak również urządzenia sklepowego.

Niemałą rolę odgrywa w dziedzinie obrotu mięsem i artykułami mięsnymi higiena, której wymagania zmuszają przedsiębiorcę do wprowadzenia niezbędnych inwestycji dla należytego obsłużenia klienteli.

Z przytoczonych powyżej luźnych uwag na temat zawodu rzeźnickiego i wędliniarskiego wynika, że zawód ten jest w praktyce b. trudnym i z tego względu musi być wykonywany przez zawodowca, który ukochał swój warsztat i odpowiednio się do pracy przygotował. Zważmy że rzeźnik i wędliniarz musi być nie tylko doskonałym rzemieślnikiem lecz równocześnie kupcem i to nie byle jakim. W łańcuchu poszczególnych ogniw procesu produkcyjnego przedsiębiorca — mistrz rzeźniczo-wędliniarski musi uczestniczyć sam bezpośrednio począwszy od skupu żywca, przez całą fazę uboju i przerobu aż do momentu sprzedaży gotowych wyrobów. To też przedsiębiorcą w naszym zawodzie może być tylko człowiek, który w wysokim stopniu posiada rozwinięty zmysł przedsiębiorczości i jest zamiłowany w swoim zawodzie.

W okresie powojennym kiedy w sposób nagminny szerzy się partactwo, a poziom wiedzy zawodowej tak znacznie się obniża, warto przypomnieć jaki jest zakres pracy rzeźnictwa i wędliniarstwa.

W myśl obowiązujących przepisów prawnych:

1. Przez rzeźnictwo należy rozumieć ubój bydła i trzody chlewnej. Rzeźnikami w tym znaczeniu są zatem osoby, trudniące się zawodowo ubojem bydła, z którym też związane są czynności oprawiania ze skóry i szlachtowania, przy trzodzie zaś niezbędną jest umiejętność zdejmowania sierści i łapania krwi. Z zawodem rzeźniczym łączy się również w sposób nieodłączny wyrąb mięsa, przez który rozumie się podział sztuki na części czyli, tak zwane „ćwierci", oraz podział tych ćwierci na poszczególne gatunki mięsa. Rzecz oczywista, że wszelkie te czynności wymagają posiadania kwalifikacji zawodowych i winny być prowadzone przez rzemieślników odpowiednio do zawodu przygotowanych i posiadających dowód uzdolnienia zawodowego w myśl przepisów polskiego ustawodawstwa przemysłowego.

2. Wędliniarstwo jest zawodem, który obejmuje przede wszystkim przetwórstwo mięsne i wyrób wszelkiego rodzaju wędlin. Obydwa zawody są ze sobą dość ściśle związane i bardzo często wykonywane łącznie.

Uzasadniać nie potrzeba, że do wykonywania rzeźnictwa i wędliniarstwa potrzeba dużej umiejętności zawodowej, którą można nabyć po długoletniej praktyce zawodowej.

W okresie powojennym kiedy zawsze obniża się poziom wiedzy zawodowej winny władze administracyjne oraz samorząd gospodarczy rzemiosła zwrócić baczniejszą uwagę na zwalczanie nagminnie krzewiącego się fuszerstwa oraz nielegalnego handlu mięsem, które są rozsadnikami wszelkiego rodzaju chorób.

Wreszcie podkreślić wypada, że podejmowane obecnie próby zorganizowania skupu żywca powinny być przeprowadzone w sposób umiejętny i fachowy, a osiągnąć to można tylko w oparciu o rzemiosło, które posiada na tym polu bogate doświadczenie zawodowe i daje najlepszą gwarancję właściwego rozwiązania problemu.

Rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie już niejednokrotnie dawało dowody obywatelskiego podchodzenia do spraw natury społecznej i gospodarczej, zarówno przed 1939 rokiem, jak też za czasów okupacji i obecnie.

Feliks Domagalski
Starszy Cechu Rzeź. i Wędl. na „Kotłowym" w Krakowie

Zebranie delegatów rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego na „Kotłowym" w Krakowie

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Krakowie i Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego odbyło się 16 bm. zebranie delegatów rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego w sali posiedzeń Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego na

Dyrektor Departamentu Przemysłu Miejscowego ob. Zbigniew Ehrenberg dziękuje tą drogą za nadesłane mu życzenia świąteczne i noworoczne.

„Kotłowym" w Krakowie. W zebraniu wziął udział jako przedstawiciel władz radca Denisseau z Wydziału Aprowizacji i Handlu Urzędu Woj.

Zebranie zagaił prezes Izby Rzemieślniczej **T. Kozłowski,** który podkreślił, że zebranie odbywa się w chwilach szczególnie ciężkich dla rzemiosł spożywczych, z uwagi na zniszczenia wojenne, które spowodowały częściowe wyczerpanie zapasów surowcowych. To też życząc zebranym owocnych obrad, apelował do ogółu rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego, by w tych niepomyślnych koniunkturach gospodarczych wytężyło wszystkie wysiłki w kierunku odbudowy przemysłu mięsnego i obrony swych interesów zawodowych.

Przewodniczącym zebrania wybrano F. **Domagalskiego,** Starszego Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Krakowie na „Kotłowym". Przewodniczący dziękując obecnym za wybór przedstawił ogólną charakterystykę sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie, wskazując na trudności, z jakimi zawodowi temu przychodzi walczyć, wobec zamknięcia na terenie województwa krakowskiego wolnego rynku żywcem.

Referat p. t. „Rynek żywca oraz obrót mięsem i jego przetworami w świetle przepisów prawnych" wygłosił mgr. K. Lisowski, kierownik Wydziału Prawnego Izby Rzemieślniczej. Referent zilustrował sytuację na rynku żywca, oraz streścił przepisy prawne, jakim podlega obrót rzeźnym bydłem rogatym i trzodą chlewną, ze szczególnym podkreśleniem zarządzeń Ministerstwa Aprowizacji i Handlu oraz ustawy o świadczeniach rzeczowych.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos: Cechmistrz Wydro z Tarnowa, Mazurek Wacław z Miechowa, Cechmistrz powiatowy J. Zdechlik, Grubecki z Wieliczki, Cechmistrz Pawełek z Żywca, Cechmistrz Powiatowy Mędryk, Chęciński i Pitala z Myślenic, Feuereisen i Cechmistrz B. Szancer z Jordanowa, Cechmistrz Luba z Rabki oraz Zawiła z Wadowic, wskazując na konieczność zorganizowania się rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego, oraz wystąpienia z żądaniami w kierunku przyznania wolnego handlu żywca firmom rzemieślniczym. Następnie opracowano memoriał w sprawie obrotu rzeźnym bydłem rogatym i trzodą chlewną (podajemy poniżej).

W drugiej części zebrania radca Wydziału Aprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie inż. Denisseau podkreślił, że obecny stan pogłowia jest wprost katastrofalny i z tego powodu wyłania się konieczność gospodarowania oszczędnego i rozsądnego. Ustalony obecnie kontyngent zwierząt rzeźnych na rzecz państwa wynosi na terenie województwa krakowskiego 8,5 mil. kg. bydła, oraz 4 mil. kg trzody chlewnej, czyli razem 12,5 mil. kg. Ponieważ kontyngenty z listopada i grudnia zostały ściągnięte w minimalnym procencie, wyłoniła się konieczność uregulowania sprawy skupu żywca. Organizację skupu żywca na terenie województwa krakowskiego ma przejąć Wojewódzka Spółdzielnia obrotu zwierzętami i jej filie terenowe. Upoważnienia do skupu żywca będą wydawane przez władze administracyjne; przy czym władze administracyjne I. Instancji będą wydawały zezwolenia na terenie danej miejscowości, natomiast dla zamiejscowych zezwolenia takie będą wydawane przez Urząd Woj. Jako czynnik doradczy będzie powołana specjalna komisja składająca się z przedstawicieli:

rzeźnictwa i wędliniarstwa (Cechów Rzem.),
spółdzielczości,
partii politycznych,
Izby Rzemieślniczej i Izby Przem.-Handlowej.

W odpowiedzi Cechmistrz **F. Domagalski** podziękował radcy Denisseau za szczegółowe omówienie problemu. Równocześnie podkreślił, że rzeczywiście stan pogłowia jest w bardzo dużym stopniu wyniszczony i z tego powodu należy dążyć do jego odnowienia. Zwrócił jednak uwagę, że próby organizacji rynku żywca za pośrednictwem spółdzielni rolniczych są zbyt kosztowne. Już obecnie na terenie woj. krakowskiego cena mięsa b. znacznie wzrosła, a po ogłoszeniu ostatnich zarządzeń województwa krakowskiego zwiększył się również procent uboju pokątnego. Jeżeli idzie o Związek Spółdzielni „Społem", to związek ten nie wykonał ciążącego na nim zadania, jeżeli chodzi o zagadnienia rynku żywca. Natomiast zadanie to mogą spełnić tylko Cechy i spółdzielnie rzemieślnicze, ponieważ dają najlepszą gwarancję fachowego ujmowania problemu.

W okresie powojennym — mówi Cechmistrz Domagalski — rozpleniły się jak chwasty niehigieniczne sposoby sprzedaży mięsa. Najsilniej możemy zaobserwować to zjawisko na otwartych placach, na co władze patrzą przez palce. A tymczasem w szeregu powiatów w woj. krakowskim przedsiębiorstwa rzeźnicze są zamykane, ostatnio znowu wprowadzono zakaz przewożenia żywca i towaru z powiatu do powiatu. Równocześnie na targowiskach i spędach woj. krakowskiego zjawia się moc nowych firm, które ogałacają rynek tutejszy, stwarzając w ten sposób ferment i niezadowolenie szerokich warstw ludności. Cechmistrz Domagalski zwrócił się w imieniu rzemiosła rzeźniczo-wędl. z terenu woj. krakowskiego do władz z gorącą prośbą, ażeby przy wydawaniu zarządzeń w sprawie obrotu bydłem, wysłuchały i wzięły pod uwagę również rzemieślniczy punkt widzenia.

„My zaufania nie zawiedziemy — zakończył Cechmistrz Domagalski swe przemówienie — bo mamy za sobą bogate doświadczenia płynące z dawnych naszych tradycji".

Na marginesie podkreślamy, że zebranie to odbyło się w gmachu Cechu rzeźników i wędliniarzy „na Kotłowym", w Cechu, posiadającym wspaniałe siedemsetletnie tradycje istnienia.

Być może, że ta pierwsza próba na „Kotłowym" zorganizowania wysiłków rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego stanie się zawiązkiem Wojewódzkiego Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Krakowie.

Memoriał w sprawie wstrzymania wolnego obrotu rzeźnym bydłem rogatym i trzodą chlewną

Delegaci rzemiosła Rzeźniczo-Wędliniarskiego z terenu Województwa Krakowskiego na zebraniu zwołanym pod egidą Izby Rzemieślniczej w Krakowie, w gmachu Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego na Kotłowym w Krakowie, ul. Potockiego 18 zwracają się z prośbą o uregulowanie sprawy obrotu zwierzętami rzeźnymi i trzodą chlewną.

1. Wobec katastrofalnego stanu pogłowia zwierząt rzeźnych i trzody chlewnej w okresie powojennym, wyłoniła się konieczność wydania odpowiednich zarządzeń przez Władze Administracji Ogólnej w kierunku ograniczenia obrotu żywcem.

Okólnik Wojewody Krakowskiego z dnia 23. XI. 1945 L. dz. VI/6a/17621, w przedmiotowej sprawie zarządzający począwszy od dnia 1. XII. 1945 wstrzymanie aż do odwołania wolnego obrotu rzeźnym bydłem rogatym i trzodą chlewną, oraz mięsem i przetworami z tych zwierząt objął wszystkie osoby fizyczne i prawne uczestniczące w tym obrocie za wyjątkiem Wojewódzkiej Spółdzielni Obrotu zwierzętami rzeźnymi i trzodą chlewną w Krakowie oraz Związku Samopomocy Chłopskiej i Niwa.

2. Zarządzenie to spowodowało zamknięcie wolnego rynku żywca,

co w szeregu miejscowości utrudniło rozwijanie normalnej działalności przedsiębiorstwom rzeźnicko-wędliniarskim a w wielu wypadkach jak to n. p. miało miejsce na terenie Podhala spowodowało zamykanie przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich przez władze administracyjne (np. na terenie powiatu Nowotarskiego).

3. Podkreślić wypada, że stan faktyczny jaki się obecnie wytworzył godzi w najżywotniejsze interesy rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego i odejmuje mu materialną stronę bytowania, a ponadto czyni bezrobotnymi szereg wyszkolonych zawodowo rzemieślników bez jakichkolwiek możliwości zarobkowania.

4. Zebrani stwierdzają, że w ostatnich dniach począwszy od 20. XII. 1945 po dzień dzisiejszy można zaobserwować na terenie województwa krakowskiego poważną zwyżkę ceny mięsa, która waha się w poszczególnych powiatach od 20% do 100% zwyżki. Równocześnie zaobserwować możemy wzrost uboju pokątnego przez osoby nie posiadające uprawnień rzemieślniczych.

5. Nie wykonanie kontyngentów przez ludność rolniczą żadną miarą nie powinno być przyczyną stosowania zarządzeń utrudniających rozwijanie działalności przedsiębiorstwom rzeźnicko-wędliniarskim.

Z tych względów rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie z terenu województwa krakowskiego zwraca się z prośbą o:

1. Przywrócenie wolnego handlu żywca.

2. Udzielenie zezwolenia na zakup żywca przedsiębiorstwom rzemieślniczym, wzgl. rzemieślniczym spółdzielniom, które dają najlepszą gwarancję, że zakup i przerób mięsa będzie dokonywany w sposób fachowy i przyczyni się do obniżenia ceny mięsa.

3. Wydanie zarządzeń zakazujących prowadzenia uboju pokątnego stosownie do obowiązujących przepisów prawa przemysłowego.

Rozwiązanie palących problemów leży zarówno w interesie woj. krakowskiego jak również i Państwa.

Zarządzenie Ministra Aprowizacji

z dnia 20 września 1945 r.

o obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych w roku gospodarczym 1945/46.

DZIENNIK ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH Nr. 21 poz. 60.

CENY SPRZEDAŻY MIĘSA.

§ 18. W roku gospodarczym 1945/46 obowiązują ceny hurtowe i detaliczne mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego, ustalone rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1945 r. w sprawie ustalenia cen detalicznych i hurtowych na artykuły żywnościowe reglamentowane (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 132) a mianowicie:

	Cena hurtowa za 100 kg	Cena detaliczna za 1 kg
MIĘSO I TŁUSZCZE ZWIERZĘCE		
Mięso wołowe pełnowartościowe	405.—	4.90
„ „ półwartościowe	203.—	2.40
Łój surowy pełnowartościowy	450.—	5.40
„ „ półwartościowy	225.—	2.70
Mięso cielęce pełnowartościowe	405.—	4.90
„ „ półwartościowe	203.—	2.40
Mięso wieprzowe pełnowartościowe	405.—	4.90
„ „ półwartościowe	203.—	2.40
Słonina pełnowartościowa	500.—	6.—
Słonina półwartościowa	250.—	3.—
PODROBY		
Wątroba i ozory	400.—	4.80
Serca i mózgi	200.—	2.40
Płuca, śledziona, flaki, głowizna, nogi	100.—	1.20

Sprzedaż mięsa dla ludności cywilnej.

§ 19. Starostwa (referaty aprowizacji i handlu) przedstawią do zatwierdzenia urzędom wojewódzkim (wydziałom aprowizacji i handlu) organizacje oraz osoby fizyczne i prawne, które będą się trudnić sprzedażą mięsa dla ludności cywilnej.

Kierownicy spółdzielni i związków oraz osoby upoważnione do sprzedaży mięsa, posiadać muszą uprawnienia zawodowe.

Sprzedawcy mięsa rozliczają się z wagi równej wadze ciepłej tuszy bydła mniej 7%, a u świń mniej 5% i z rzeczywistej wagi podrobiu.

Mięso wołowe będzie sprzedawane osobno po oddzieleniu sadła, całości słoniny i boczku i rozważeniu w obecności osoby upoważnionej przez starostwo (referat aprowizacji i handlu).

Podroby i nogi, a przy bydle rogatym i głowa, mogą być według zarządzenia urzędu wojewódzkiego (wydziału aprowizacji i handlu) sprzedawane dla kuchni robotniczych i urzędniczych.

W razie zakwalifikowania mięsa z obowiązkowych dostaw przez badającego mięso lekarza weterynarii jako mniej wartościowego, mięso będzie sprzedawane w taniej jatce.

Mięsem z taniej jatki dysponuje starostwo (referat aprowizacji i handlu) z przeznaczeniem na wyżywienie ludności z osobnym uwzględnieniem w szczegółowych rozliczeniach, pokrywając w pierwszej kolejności zapotrzebowanie stołówek.

Dyspozycja mięsem.

§ 20. Zwierzętami rzeźnymi i produktami zwierzęcymi, pochodzącymi z obowiązkowych dostaw, dysponują:

a) urzędy wojewódzkie na podstawie uprzednich zwolnień Ministerstwa Aprowizacji i Handlu,

b) starostwa (referaty aprowizacji i handlu) na podstawie uprzednich zleceń urzędu wojewódzkiego (wydziały aprowizacji i handlu).

Manko i koszty transportowe.

§ 21. Dla wyrównania manka i pokrycia kosztów transportowych ustanawia się fundusz transportu i manka.

Odrębne zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu określi wysokość opłat, pobieranych na fundusz, sposób ich pobierania i dysponowania.

Ubój zwierząt rzeźnych i obrót mięsem

Podstawy prawne obowiązujące przy uboju zwierząt i obrocie mięsem są następujące:

1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. 1928 o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 361)

zmienione:

a) ustawą z dnia 18. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 226),

b) rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 28. XII. 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 976),

ustawą z dn. 1. III. 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 132).

2. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 31. XII. 1928 r. wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych o obwodach urzędowego badania i postępowaniu w związku z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 31).

3. Rozporządzenie Min. Rolnictwa z dn. 29. I. 1929 r. wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 305).

4. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343).

5. Rozporządzenie Min. Opieki Społecznej z dn. 10. XII. 1936 (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 643) wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnic-

twa i Reform Rolnych oraz Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi.

6. Ustawa z dnia 17. IV. 1936 o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237).

7. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 28. VIII. 1936 wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o uboju zwierząt gospodarskich (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 503).

Sprawy Zespołów i Spółdzielni

Na terenie m. Krakowa istnieje 12 Zespołów Pracy Rziemieślniczych. Zespoły te zostały częściowo utrzymane z dawnych Zespołów z okresu okupacji, częściowo zaś zostały w obecnych czasach zorganizowane. Forma i istota Zespołów została tymczasowo uregulowana tymczasowym regulaminem wzorowym, zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki, Wydział Przemysłowy.

Istotą Zespołu Pracy jest zorganizowane przyjmowanie i wykonywanie zleceń przede wszystkim publicznych i to na większą skalę, jakich nie jest w stanie przyjąć pojedynczy warsztat rzemieślniczy. Klient pertraktuje tylko z Zarządem Zespołu, który reprezentuje cały szereg warsztatów rzemieślniczych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje działalność następujących Zespołów Pracy w Krakowie: 1) Krawców. 2) Rymarzy. 3) Szewców. 4) Stolarzy. 5) Metalowców. 6) Elektroinstalatorów.

Spółdzielczość nie jest nowotworem na terenie rzemiosła i ma za sobą kilkudziesięcioletnią tradycję. Zasadniczą bolączką spółdzielni na terenie rzemiosła był brak ludzi chętnych, a przede wszystkim wyrobionych w spółdzielczości.

O ile chodzi o spółdzielnie, to na terene rzemiosła należy rozróżnić 2 rodzaje spółdzielni: a) spółdzielnie pracy i b) spółdzielnie mieszane, inaczej t. zw. gospodarcze.

Spółdzielnie Pracy zasadniczo nie cieszą się powodzeniem na terenie rzemiosła, bowiem wykluczają samodzielność należących do tejżę spółdzielni.

Natomiast cieszyły się powodzeniem i cieszą się nadal spółdzielnie typu mieszanego, t. zw. gospodarcze. Działalność tych spółdzielni można podzielić na 3 działy: 1) zaopatrywania członków spółdzielni w surowce, narzędzia i maszyny, potrzebne do produkcji warsztatów rzemieślniczych, 2) zbyt wyprodukowanych wyrobów rzemieślniczych, 3) wytwarzania produktów rzemieślniczych wzgl. półfabrykatów i fabrykatów koniecznych dla produkcji rzemieślniczej.

Członkowie tej spółdzielni nie tracą samodzielności a zyskują tamże surowce, narzędzia i maszyny i mogą również zbywać swe produkty po cenach ustalonych przez swoją spółdzielnię.

Ten typ spółdzielni jest obecnie popierany przez Ministerstwo Przemysłu. Dla rzemiosła są one konieczne z uwagi na obecne faworyzowanie spółdzielni przy rozdziale surowców.

Specjalizacja w zawodzie zegarmistrzowskim

Zawód zegarmistrzowski jest niezwykle skomplikowany a tak trudny, że całkowite opanowanie go przez zwykłego śmiertelnika, jest wykluczone. Rozkłada się on na kilka działów jak: wieżowy, publiczny, domowy, naręczny i kieszonkowy, a ten ostatni o mechanizmie tak zawiłym jak np. z wiecznym kalendarzem, wybijającym nawet minuty oprócz godzin i kwadransów, posiadający chronografy, ratrapent itd.; następnie czasomierze astronomiczne i nawigacyjne, a także dział czasomierzy o wysokiej dokładności, a tak zawiły i tajemniczy, że nawet zdolny fachowiec zgubi się w tych rzeczach jak w dżungli.

Nazywamy mechanizmy powyższe czasomierzami nie zegarami, gdyż są zegary wskazujące zużycie prądu, wody, rejestrujące ciśnienie atmosteryczne itd lecz nie mierzące czasu.

Ponieważ nie możemy innym zawodom zabronić używania naszego słowa zegar, które to słowo przez wieki miało tylko jedno znaczenie, wobec tego zaczynamy używać słowa czasomierz, tym bardziej, że dosadniej określa nasz przyrząd do mierzenia czasu.

Każdy z wyżej wymienionych działów, dzieli się na bardzo wiele rodzajów, a opisywanie ich równałoby się sporemu tomowi.

W Szwajcarii i w kilku krajach Europy, a także i w Ameryce, wyrabiane są milionami rocznie, powszechnie używane czasomierze kieszonkowe i naręczne. O nich też na ogół publiczność najwięcej wie, gdyż są po przystępnych cenach do nabycia, względnie były przed wojną.

Zegarmistrze, nie pracujący w fabrykach, zajmują się naprawianiem czasomierzy i to nie tylko tych powszechnie używanych, ale także bardzo skomplikowanych, czasomierzy służących do specjalnych celów, antyków i najnowszych.

Ta rozmaitość zadań, które musi zegarmistrz rozwiązać przy naprawach, stawia go czasem wobec takiej sytuacji, że zamiast naprawić — zepsuje. Nie chcąc tracić klienta, z jednej strony — z drugiej aby nie utracić zarobku, podejmuje się niejeden mistrz napraw, których należyte wykonanie przechodzi jego siły i wiadomości. Epilog — klienci z napraw takich są słusznie niezadowoleni i narzekają często — choć niesłusznie — na ogół zegarmistrzów.

Aby zadowolić publiczność, a ułatwić mistrzom wykonanie trudnych napraw, należy założyć — co w dobie rozwoju spółdzielń jest na czasie — wspólną dobrze wyposażoną pracownię, a w niej osadzić specjalistów, tak tokarzy jak i chętnych a zdolnych czeladników, dla osobliwych napraw.

Pracownia taka podniesie zawód zegarmistrzowski, może wyszkolić uczniów na specjalistów, da zatrudnionym w niej lepsze warunki higieniczne, jakich brak w sklepach (gdzie pracuje się cały rok przy sztucznym świetle) a oprócz znacznych korzyści materialnych tak dla klientów jak i dla mistrzów, zadowolenie moralne, dobrze spełnionego obowiązku.

Dyskusja na temat powyżej podanych zagadnień jest otwarta, a nawet bardzo wskazana.

Ignacy Dembowski

Poświęcenie pierwszego polskiego sztandaru rzemieśln. na odzyskanej Ziemi Opolskiej

Dnia 13 bm. odbyło się w Opolu poświęcenie sztandaru Cechu Szewców, Cholewkarzy i pokrewnych zawodów. Poświęcenia dokonał Ks. Biskup Dr. Kominek, który też celebrował uroczystą mszę św. i wygłosił piękne przemówienie. Sztandarem chrzestnym był sztandar Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, który udało się przechować w czasie wojny.

Po mszy św. odbyła się uroczysta akademia przy udziale Starosty mgra Janusa, Prezydenta miasta Dr. Tkocza jak również przedstawicieli partyj politycznych i dyrektora Izby Rzemieślniczej. W pochodzie wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa oraz przedstawiciele cechów z całego województwa z 15 sztandarami. Uroczystość przeistoczyła się we wspaniałą manifestację całego rzemiosła śląskiego.

Podczas wspólnego śniadania Prezes Izby, mistrz ślusarski Pojda wręczył st. cechu, Graczykowi srebrny łańcuch z godłem zawodowym, jako odznakę starszego cechu.

Uwagi o sztuce ludowej na Podhalu i jej warunkach rozwoju

Podhale — w szerokim tego słowa znaczeniu, stanowi w Polsce największą bazę przemysłu ludowego.

Sztuka ludowa i zdobnictwo tej części Polski ma swoją trwałą pozycję w przemyśle chałupniczym i może po odpowiednim przygotowaniu stanowić duże źródło przemysłu przetwórczego na eksport.

Zakopane — jako stacja klimatyczna i ośrodek ruchu turystycznego doskonale nadaje się na bazę obejmującą wszystkie dziedziny przemysłu ludowego.

Dziś w Nowej Polsce, gdy człowieka wsi otacza się wielką troską, talenty jego i zdolności pogłębia się i kształci — Podhale pozostawia wielkie pole do działania.

Podhalanie mają duże uzdolnienia, ale wskutek ciężkich warunków materialnych nie rozwijają ich. Produkcja chałupnicza jest nastawiona na handel. Produkuje się półfabrykaty, zostawiając artyście-chałupnikowi zbyt małą inicjatywę dla jego pomysłowości formy i zdobnictwa. Trzeba czuwać nad tym, by rodzime pierwiastki nie zatracały swego charakteru, by motywy i projekty nie przeszły w masowe standartowe półfabrykaty.

Ludność Podhala pilnuje swoich tradycji i nawet łapa niemiecka, mimo chęci narzucenia swoich wpływów, tradycji zgnieść nie mogła. W różnych dziedzinach przemysłu ludowego wyrabia się tu przedmioty z miejscowego surowca, jak: z drzewa, wełny, lnu itp. Są to wyroby dla użytku codziennego, galanteria i przedmioty pamiątkowe. W zdobnictwie zachowały się tradycyjne geometryczno-roślinne motywy ludowe.

Strona artystyczna wyrobów pozostawia wiele do życzenia. Powinna tu być stała komórka artystyczna, do której wytwórcy i kupcy mieliby obowiązek zgłaszania wyrobów przemysłu ludowego do oceny pod względem estetycznym.

Należy położyć więc większy nacisk na doszkolenie chałupnika. Ma tutaj wdzięczne pole do działania miejscowa Szkoła Przemysłu Drzewnego i Szkoła Koronkarsko-Kilimowa.

Cały przemysł chałupniczy skupia ostatnio Centrala Gospodarcza Pracy Wytwórczej w Zakopanem, której zadaniem jest ujęcie pracy chałupnika, powierzanie zamówień z własnych materiałów i zajmowanie się rynkiem zbytu. Centrala obejmuje wszystkie działy przemysłu ludowego.

W Zakopanem i okolicy istnieje wiele małych warsztatów chałupniczych, które choć indywidualnie nie stanowią większych placówek, to w sumie są ważnym czynnikiem dla rozwoju przemysłu ludowego. Pieczę nad nimi sprawuje Towarzystwo „Podhalański Dom Społeczny", którego założycielem i kierownikiem jest inż. St. Sieciechowicz, wielki miłośnik Podhala i jego sztuki. Towarzystwo zakreśla sobie szerokie ramy ujęcia wszystkich dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego Podhala, uruchamiając Dom Społeczny w Zakopanem przy ulicy Chałubińskiego, w którym prowadzić będzie:

Instytut Przemysłu Ludowego i Uniwersytet Powszechny;

Poradnię chałupniczą, lekarską i prawniczą;

Kursy zawodowe;

Czytelnię dla młodzieży i dorosłych, — oraz umożliwi wyróżnionym chałupnikom wypoczynkowy pobyt w Zakopanem, jak też:

przystąpi do urządzenia pokazowych warsztatów i wzorcowni przemysłu ludowego i wiele innych.

Podhale potrzebuje pomocy! Musi ona być racjonalna i skoordynowana. Chałupnictwo podhalańskie powinno mieć swoją reprezentację w Izbie Rzemieślniczej i w Związku Cechów dla uzgodnienia planu współdziałania.

Julian Siemion-Siemieński

Kominiarstwo jako rzemiosło i jego zadania

W nr. 5/6 „Przeglądu Przemysłowo-Rzemieślniczego" ukazał się artykuł p. t. „Czy kwalifikacje w zawodzie kominiarskim są potrzebne?"

Nie wchodząc dziś jeszcze w wywody w artykule tym poruszone, wyświetlić pragnę tylko zasadniczą rzecz, czy kominiarstwo w ogóle zaliczone być powinno do rzemiosła i to nawet do rzemiosła koncesjonowanego.

W rzemiośle kominiarz zajmuje osobliwe stanowisko. Nie wytwarza on widocznych rękodzieł, tylko ochrania już stworzone dzieła, a mianowicie bezpośrednio domy, a pośrednio zdrowie obywateli.

Z uwagi na odpowiedzialność zostało kominiarstwo w roku 1939 zaliczone do rzemiosł koncesjonowanych. Oznacza to, że wolność wykonywania tego rzemiosła została ograniczona. Z drugiej strony nałożyły władze na ten zawód wielką odpowiedzialność kontroli kominów w starych i nowych budowlach.

Niestety, doniosła rola rzemiosła kominiarskiego była w Polsce przedwojennej bardzo mało doceniania, i brak było uświadomienia w społeczeństwie polskim o pozytywnej roli rzemiosła kominiarskiego w dziele ochrony mienia i życia ludzkiego.

W podręcznikach zawodu kominiarskiego znajdziemy na podstawie oficjalnych danych statystycznych skutki i szkody jakie społeczeństwo ponosi z powodu braku należytej wiedzy fachowej u rzemieślników kominiarskich. Naprzykład: Statystyka pożarów z r. 1927 wykazuje z powodu pożarów kominowych szkód na przeszło 38 milionów złotych. Cyfry te pochodzą ze statystyki pożarów w budynkach ubezpieczonych, oczywiste zatem jest, że faktyczne straty wykazałyby cyfry większe.

Statystyka z powyższego okresu zajmując się także stosunkiem pożarów kominowych do ogólnej ilości pożarów, podaje ciekawe szczegóły co do poszczególnych województw Rzeczypospolitej. I tak, o ile w województwach zachodnich gdzie przy budowie kominów bardziej respektowano przepisy budowlane, a pielęgnacja tychże spoczywała w ręku wykwalifikowanych mistrzów, ilość pożarów kominowych wynosiła tylko 1—2% ogólnej ilości pożarów kominowych, o tyle w województwach centralnych dochodziła do 10%, a w wschodnich przekraczała nawet 30%.

Statystyka z tego okresu nie wspomina również nic o gospodarce cieplnej. Żyliśmy wtedy w okresie, kiedy nie było żadnych trudności opałowych.

Zagadnienie to zyskało dopiero na aktualności w epoce wojennej i w chwili obecnej, wskutek wielkich trudności transportowych i olbrzymiego zniszczenia gospodarki narodowej. Jakie straty dla ogólnej gospodarki narodowej powstały przez lekceważenie tego zagadnienia uwidoczni nam następujący przykład. W latach 1925—1935 mieliśmy w Polsce mniej więcej 9 milionów mieszkań rodzinnych 1—3 pokojowych. Dla takiej ilości mieszkań potrzeba przeciętnie 27 milionów palenisk i 15 milionów przewodów kominowych. Ponieważ nasze paleniska w 80% nie odpowiadają wymogom racjonalnego wykorzystania materiału opałowego, zużywają więcej skromnie licząc jedną tonę węgla na palenisko rocznie, co daje 27 milionów ton węgla rocznie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną tona węgla kosztowała 40.— zł. to wydawaliśmy na ten cel rocznie olbrzymią sumę jednego miliarda 80 milionów złotych.

Na podstawie poczynionych w tej dziedzinie doświadczeń przekonano się, iż przez racjonalne i fachowe zbudowanie palenisk i przewodów kominowych oraz należyte pielęgnowanie tychże, oszczędzić można conajmniej 40% dotychczas zużywanego materiału opałowego.

Pomyśleć należy także o znanej pladze dymów i sadzy, co daje się odczuć przede wszystkim w dużych miastach, zatruwając i tak już niezbyt czyste powietrze. W innym znów miejscu od razu zwracają naszą uwagę dziwaczne kominy pełne najrozmaitszych nasadek, nałożonych dlatego, że lokatorzy domów żalą się na słaby ciąg kominowy. Ile się na te rzeczy wydaje pieniędzy, a tymczasem tych zbędnych wydatków można by było napewno uniknąć przez zasięgnięcie w odpowiednim czasie opinii dobrego fachowca kominiarskiego.

Już w ostatnich latach przed wojną, na podstawie wykorzystania najnowszych zdobyczy techniki w dziedzinie gospodarki cieplnej i izolacji ciepła, zaczęto budować zagranicą nowoczesne paleniska i kominy. Tak np. w Szwecji i w Szwajcarii zaczęto budować piece kaflowe dla domowego użytku, w których materiał opałowy spalał się w 90%. W ten sposób w kominie znajdowało się mało sadzy, ponieważ ta spalała się jeszcze w przewodach piecowych przez co osiągnęło się poważną oszczędność na materiale opałowym, z drugiej zaś strony polepszało to warunki higieniczne osiedli zwłaszcza miejskich, gdyż w ulatniających się dymach był już tylko nikły procent cząstek stałych.

Słusznie mógłby tu ktoś postawić pytanie: co to wszystko w zasadzie kominiarza obchodzi? Kominy oraz paleniska projektuje i buduje kto inny i ten przede wszystkim rzeczy te znać powinien. Nie przeczę temu bynajmniej. Budowniczy i projektodawcy kominów w zasadzie wiedzą o tym, a przynajmniej znać te rzeczy powinni. Ale na tym nie koniec.

Budowniczy odda gotowy budynek, weźmie należne wynagrodzenie i rola jego skończona. Tymczasem, skoro okażą się później wady, paleniska dymią, nikt inny tylko właśnie kominiarz jest ustawicznie wzywany i później lata całe ma kłopot z wadliwymi przewodami. Kominiarz fachowiec powinien mieć obowiązek badania kominów czy zostały one prawidłowo wykonane w nowych domach oraz przy przebudowie.

Oto narazie tylko wyjątki ze zadań, które ze względu na dobro majątku narodowego oraz ochrony życia ludzkiego, przypadają na zawód kominiarzy.

W. T.

Akcja pomocy zimowej w woj. krak.

W Krakowie zawiązał się Komitet Pomocy Zimowej. Zadaniem jego jest przy współudziale wszystkich czynników społeczno-politycznych przyjść z pomocą potrzebującej ludności w okresie pierwszej, powojennej zimy. Z akcji tej korzystać będą dzieci, młodzież, starcy, inwalidzi i repatrianci przez dostarczenie im opału, odzieży, ciepłej bielizny i pożywienia.

Wszechstronny zakres działania Komitetu Pomocy Zimowej umożliwia wciągnięcie do akcji jak największej ilości społeczeństwa, bez względu na zainteresowania polityczne.

Akcja już się rozpoczęła. Współpracę zadeklarowały partie polityczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, prasa i radio. Izba Rzemieślnicza w Krakowie pierwsza przesłała na Pomoc Zimową 10 tysięcy złotych, a prezes Izby 5000 zł., dyrekcja kopalni węgla w Chrzanowie ofiarowała 200 ton węgla dla biednej, potrzebującej pomocy ludności. Udział w akcji propagandowej zadeklarowali również artyści teatrów, którzy przed każdym przedstawieniem wystąpią z apelem, nawołując do ofiarności na rzecz biednych i nieszczęśliwych.

Wierzymy, że społeczeństwo krakowskie, które zawsze było czułe na nędzę ludzką, i tym razem wywiąże się z nałożonego obowiązku.

Spieszcie więc z pomocą nieszczęśliwym, nie pozwólcie, by marzli z zimna i umierali z głodu i nie odwracajcie się na widok kwestarza, każda bowiem ofiara na rzecz biednych, to ofiara, która otrze niejednemu łzy.

Potrzeba prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych

Jednym z niebezpieczeństw, grożących rzemiosłu jest nadmierne obciążenie podatkowe. Wobec powszechnego obniżenia się moralności podczas okupacji należy się spodziewać, że władze skarbowe o wiele rygorystyczniej aniżeli przed wojną będą postępowały w wymierzaniu podatków i z większym niedowierzaniem — poniekąd słusznym będą odnosiły się — do poszczególnych płatników podatkowych.

Potrzeba prowadzenia prawidłowych ksiąg buchalteryjnych jest zatem w obecnej chwili koniecznością, by wobec władz skarbowych móc występować z takim materiałem książkowym, który nie może być zakwestionowany przez urzędy skarbowe. Prowadzenie prawidłowych ksiąg buchalteryjnych daje i tę korzyść, że poszczególne zakłady będą w możności ustalić koszty prowadzenia zakładu, przez co przeprowadzenie należytej kalkulacji handlowej również dozna ułatwienia.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz chcąc ułatwić rzemiosłu zaprowadzenie i prowadzenie prawidłowej księgowości, Izba Rzemieślnicza w Katowicach weszła w kontakt ze Śląską Spółką Powierniczą i Rewizyjną w Katowicach, ul. 3-go Maja 13.

Spółka ta zajmuje się: zakładaniem i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, prowadzeniem nadzoru buchalteryjno-rewizyjnego nad rachunkowością, badaniem zamknięć rachunkowych, załatwieniem spraw podatkowych oraz prowadzeniem zleconych spraw sądowych.

Po przeprowadzeniu pertraktacji Izba uzyskała od Spółki znaczne ulgi dla rzemiosła, które wynoszą od 25% do 50% stawek normalnych.

Wyjaśnień w sprawie wysokości stawek za usługi dla zakładów rzemieślniczych otrzymać można w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach lub w Śl. Spółce Powierniczej.

Izba zażądała obniżki stawek dla rzemiosła w tym przekonaniu, że liczne warsztaty rzemieślnicze będą korzystać z usług Spółki, przez co zostanie wyrównana różnica opłat w stosunku do innych klientów.

Izba wyraża przekonanie, że rzemiosło weźmie należycie pod uwagę z jednej strony trudności podatkowe, grożące mu a z drugiej niskie stosunkowo opłaty za czynności Spółki oraz zysk, jaki osiągnie zakład prowadząc prawidłową buchalterię i skorzysta jak najliczniej z usług Spółki.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach chcąc ułatwić rzemieślnikom obronę przeciwko zbyt wysokim podatkom, które zaczynają zagrażać egzystencji licznych warsztatów, opracowała wzór księgi handlowej (uproszczonej) zgodnie z wymaganiami władz skarbowych i zamówiła w drukarni większą ilość egzemplarzy z zamiarem udostępnienia ich po cenie własnej tym rzemieślnikom, którzy zdecydują się na zaprowadzenie w swych warsztatach księgowości.

Księga będzie zawierać krótkie objaśnienia dotyczące sposobu dokonywania zapisów tak, iż każdy rzemieślnik z łatwością będzie mógł samodzielnie prowadzić księgowość.

Niezależnie od tego, Izba wydała wzór takiej księgowości uproszczonej w przekonaniu, że rzemieślnik przy pomocy tego wzoru będzie sam w stanie dobrać sobie odpowiednią księgę i zaprowadzić odpowiednie rubryki. Zamiaru Izby dostarczenia gotowej, specjalnej księgi do księgowości uproszczonej na dzień 1. I. 1946 r. nie można było dotąd urzeczywistnić z powodu trudności powojennych. Jednakże istnieje nadzieja, że księgi takie w krótkim czasie zostaną wydrukowane. Cena wzoru wynosi 10 zł.

Z Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przem. w Katowicach

W Katowicach odbyło sie konstytucyjne zebranie Tymczasowego Zarządu Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, zatwierdzonego przez Urząd Wojew. Śląsko-Dąbrowski.

Prezesem został wybrany Prezes Izby Rzemieślniczej, mistrz ślusarski **Pojda**, wiceprezesem **Inż. Plewko**, sekretarzem wizytator **Mgr. Gruszka**.

Na zebraniu ustalono plan pracy Instytutu na najbliższy okres oraz załatwiono pilne sprawy administracyjne, finansowe i personalne Instytutu.

Izby Rzemieślnicze

Podajemy poniżej adresy Izb Rzemieślniczych na terenie R. P. do wiadomości.

Izba Rzemieślnicza w **Białymstoku**, Jurowiecka 26, tel. 271.

Izba Rzemieślnicza w **Bydgoszczy**, Jagiellońska 32.

Izba Rzemieślnicza w **Gdańsku-Wrzeszczu**, Sobótki 10 b.

Izba Rzemieślnicza w **Katowicach**, Pl. Wolności 12.

Izba Rzemieślnicza w **Kielcach**, Pl. Partyzantów 16, tel. 15-75.

Izba Rzemieślnicza w **Lublinie**.

Izba Rzemieślnicza w **Łodzi**, Moniuszki 8.

Izba Rzemieślnicza w **Olsztynie**.

Izba Rzemieślnicza w **Opolu**.

Izba Rzemieślnicza w **Poznaniu**, Mielżyńskiego 12, tel. 16-46.

Izba Rzemieślnicza w **Rzeszowie**, 3-go Maja 24.

Izba Rzemieślnicza w **Warszawie**, Zgody 1.

Izba Rzemieślnicza w **Wrocławiu**, Pl. Muzealny 16.

Delegatura Izby Warszawskiej — Płock.

Delegatura Izby Śląskiej — Jelenia Góra.

Pow. Zw. Cechów Rzemieślniczych i Pow. Cechy Rzemieśln. na terenie Woj. Krak.

Na terenie województwa krakowskiego istnieją następujące Pow. Związki Cechów:

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Białej**.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Bochni**.

Powiatowy Cech Rzemieślniczy w **Brzesku**, Ogrodowa 42.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Chrzanowie**, Pierackiego 9.

Powiatowy Cech Rzemieślniczy w **Dąbrowie** k. Tarnowa.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Krakowie**, Sławkowska 13/15.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Miechowie**, Krakowska 1.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Myślenicach**, Niepodległości 31.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Nowym Sączu**, Rynek 11.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Nowym Targu**, ul. Szkolna 6.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Olkuszu**.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Tarnowie**, Goldhammera 5.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Wadowicach**.

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w **Żywcu**, Kraszewskiego 2.

Równocześnie zwracamy się z prośbą do wszystkich bratnich Powiatowych Związków Cechów na terenie R. P. o podanie nam swych adresów celem poinformowania ogółu rzemiosła o ich siedzibie.

Nagrody za najlepsze praktyczne sztuki egzaminacyjne

Za ubiegły rok 1945 będzie do rozdziału kwota 10.000 zł. na nagrody za najlepsze praktyczne sztuki, wykonane przez kandydatów do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych.

Sztuki, zakwalifikowane przez odnośne Komisje Egzaminacyjne jako wybitne pod względem jakości i artyzmu, złożone będą jako depozyty w lokalach Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

Wynagradzanie za wybitne sztuki praktyczne jest wyśmienitym środkiem zachęty do osiągnięcia jak najwyższego poziomu wyrobów rzemieślniczych.

Opłatek Rzemiosła Gliwickiego

W Gliwicach odbył się tradycyjny opłatek Powiatowego Związku Cechów w lokalu przy ul. Matejki 3, przy udziale Delegata Izby Rzemieślniczej. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli rzemiosła powiatu gliwickiego oraz zaproszonych gości. Po przywitaniu zebranych przez Prezesa Związku Sokoła, nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem, przy czym okolicznościowe przemówienie wygłosili reprezentanci organizacyj rzemieślniczych oraz miejscowych władz.

Uroczystość zakończona została wieczorkiem tanecznym.

Dom wypoczynkowy dla Rzemiosła w Wiśle

Związek Rzemieślników w Wiśle wydzierżawił w Wiśle w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą w Katowicach pensjonat „Piast" jako Dom Wypoczynkowy dla Rzemiosła. Pensjonat wymaga dość dużego remontu. Dla zdobycia funduszów na ten cel Zarząd Związku sprzedaje t. zw. karty ulgowe po cenie 100 zł., 200 zł., względnie 300 zł., uprawniające do korzystania ze zniżki ceny za mieszkanie a mianowicie przy wykupieniu kart ulgowych za:

100 zł. 20% za pobyt 3 dniowy
200 zł. 20% za pobyt 6 dniowy
300 zł. 20% za pobyt 9 dniowy

Karty ulgowe nabywać można w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, Pl. Wolności 12 oraz w Związku Rzemieślników w Wiśle.

Rzemiosło w Prądniku

W Domu Rzemieślniczym w Prądniku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Powiatowego Związku Cechów, połączone ze zjazdem informacyjnym powiatu prądnickiego przy udziale przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Katowicach i Starostwa Powiatowego oraz blisko 100 samodzielnych rzemieślników.

Na zjeździe omawiane były kwestie organizacyjne oraz palące sprawy rzemiosła polskiego na Ziemiach Odzyskanych m. in. niemożliwość otrzymania surowców po cenach sztywnych, wysokie ceny za prąd elektryczny na cele przemysłowe, wysokie podatki itp.

Podkreślić tu należy owocną pracę — Zarządu Powiatowego Związku Cechów a przede wszystkim prze-

wodniczącego Wilka Stanisława — dla dobra rzemiosła.

Po odzyskaniu przez rzemiosło polskie Domu Rzemieślniczego Powiatowy Związek Cechów zorganizował tam swe biuro związkowe. Również biura poszczególnych Cechów znajdą w Domu Rzemieślniczym pomieszczenie.

Na 2. II. br. Powiatowy Związek Cechów planuje poświęcenie tego Domu z jednoczesnym poświęceniem pierwszego w Prądniku — a jednego z pierwszych na Śląsku Opolskim polskiego sztandaru cechowego — Cechu Piekarzy.

Cechy w Końskich pracują

W Końskich odbyły się zwyczajne Walne Zebrania Cechów w następującej kolejności:

Dnia 19. XII. 1945 — Cech Fryzjerów,

dnia 19. XII. 1945 r. — Cech Szewców i Cholewkarzy,

dnia 20. XII. 1945 r. — Cech Rzemiosł Budowlanych,

dnia 20. XII. 1945 r. — Cech Stolarzy,

dnia 21. XII. 1945 r. — Cech Młynarzy,

dnia 22. XII. 1945 r. — Cech Ślusarzy i Kowali,

dnia 23. XII. 1945 r. — Cech Krawców,

dnia 23. XII. 1945 r. — Cech Rzemiosł Spożywczych.

Przewodniczyli na zebraniach:

Cech Fryzjerów — podstarszy Patryniak Franciszek, mistrz fryzjerski,

Cech Szewców i Chol. — starszy Serafin Roman, mistrz szewski i cholewkarski,

Cech Rzemiosł Budowlanych — starszy Lachowski Bronisław, mistrz ciesielski,

Cech Stolarzy — starszy Lipowski Ignacy, mistrz kołodziejski,

Cech Młynarzy — podstarszy Warchoł Piotr, mistrz młynarski,

Cech Ślusarzy i Kowali — starszy Bogucki Lucjan, mistrz ślusarski,

Cech Krawców — starszy Szambelan Stefan, mistrz krawiecki męski,

Cech Rzemiosł Spożywczych — starszy Cuper Józef, mistrz piekarski.

Na zebraniach członkowie Cechów powzięli szereg uchwał i rezolucji oraz uchwalili dla swych Cechów — preliminarze budżetowe na 1946 rok. Uchwalonych osiem oddzielnych preliminarzy budżetowych Cechów, dało podstawę do opracowania dziewiątego z kolei preliminarza dla Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych w Końskich.

Zebrani rzemieślnicy postanowili zastosować jak najdalej idące oszczędności w gospodarkach Cechowych, powierzając Pow. Zw. Cechów prowadzenie wspólnej biurowości Cechów. Wzamian za to Cechy oddały Pow. Zw. Cechów pewne ustalone w swych preliminarzach kwoty na częściowe pokrycie wydatków osobowych i rzeczowych.

Wszystkie preliminarze przedstawione zostały Izbie Rzemieślniczej w Łodzi do zatwierdzenia.

Walne zebranie delegatów Pow. Zw. Cechów Rzemieślniczych w Wadowicach

W Wadowicach odbyło się Walne Zebranie Delegatów Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych.

W zebraniu wzięli udział: reprezentant Izby Rzemieślniczej w Krakowie, radca Ludwik Kotlarczyk oraz delegaci cechów z Wadowic, Andrychowa, Kalwarii, Makowa Podhalańskiego, Zatora i Zembrzyc w ogólnej liczbie 30

Zebranie zagaił prezes zarządu tymczasowego Ludwik Batko, po czym złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Powiatowego Związku, a następnie sprawozdanie kasowe za okres ostatnich 8 miesięcy 1945 r. Po wysłuchaniu sprawozdań — na wniosek Komisji rewizyjnej, która księgi badała — udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Odczytano statut i przyjęto zgłoszone poprawki, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych.

W wyniku głosowania prezesem wybrany został **Batko Ludwik**, wiceprezesem — **Glanowski Mikołaj.**

W skład zarządu weszli: **Łojek Jan, Klimala Stefan, Wicherek Józef, Fidelus Szczepan, Gzela Franciszek i Rapacz Jan.**

Na zastępców członków zarządu wybrani zostali: **Chwałek Józef, Buda Jan, Zawiła Andrzej, Goryl Franciszek, Dudek Stanisław i Hanusiak Józef.**

Komisję rewizyjną wybrano w następującym składzie: **Zawada Józef, Kawa Franciszek i Siwek Antoni.**

Po dokonaniu wyborów przewodnictwo obrad objął nowy prezes **Batko Ludwik.**

Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja, dotycząca spraw uczniowskich, podatkowych, organizacyjnych i ogólnych, w których to kwestiach radca **Kotlarczyk** udzielił szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień.

KOMU MAJĄ SKŁADAĆ SPRAWOZDANIA PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŻYWCZE?

Wobec licznych zapytań w sprawie składania sprawozdań przez przedsiębiorstwa spożywcze wyjaśniamy, że obowiązek składania sprawozdań przez przedsiębiorstwa tego typu został uregulowany przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu. W myśl obowiązujących przepisów przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego mają obowiązek składania sprawozdań: 1) organom sprawującym bezpośredni zarząd nad nimi (a więc zjednoczeniom, organizacjom spółdzielczym, zrzeszeniom branżowym itp.)) 2, Wydziałom Aprowizacji i Handlu Urzędów Wojewódzkich, 3) Głównemu Urzędowi Statystycznemu.

W Łodzi, w obecności Dyrektora Departamentu przemysłu miejscowego Zbigniewa Ehrenberga, jako przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu — odbył się w dniach 20 i 21 bm. Ogólnopolski Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izb Rzemieślniczych.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze naszego pisma.

Z życia rzemiosła w Jordanowie

W Cechu Rzemiosł Zbiorowych w Jordanowie odbyło się zebranie delegatów rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego, w którym udział wzięli delegaci z Jordanowa, Rabki, Suchej i Makowa Podhalańskiego.

Zebranie zagaił Starszy Cechu B. Szancer, podkreślając konieczność współdziałania rzemiosła podhalańskiego w dziedzinie organizacji rynku żywca. Z kolei mgr. Lisowski K. udzielał zebranym porad prawnych i organizacyjnych.

*

Z inicjatywy Starszego Cechu Rzemiosł Zbiorowych B. Szancera odbyło się w dniu 20. I. br. otwarcie świetlicy rzemieślniczej przy Cechu w Jordanowie.

Świetlica ta będzie niewątpliwie ośrodkiem rozrywki kulturalnej rzemiosła jordanowskiego.

URZĘDY CELNE

Urzędy celne mieszczą się w następujących miejscowościach: w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAM.

W dzisiejszych warunkach społeczno-gospodarczych jednym z najważniejszych czynników rozwoju gospodarczego jest reklama, jako forma aktywizacji działalności przedsiębiorstw. Dobrze rozumieją jej znaczenie społeczeństwa zachodnio-europejskie i amerykańskie, które rozbudowały reklamę we wszystkich dziedzinach życia. Racjonalna reklama staje się pomostem między wytwórcą a konsumentem. Ona to właśnie ułatwia przedsiębiorcy działalność przez dostarczanie nowych rynków zbytu jak również kierunków ekspanzji gospodarczej. Doceniając należycie znaczenie reklamy dla rzemiosła otwieramy na łamach naszego pisma specjalny dział ogłoszeń w ramach którego przedsiębiorstwa rzemieślnicze będą miały możność reklamowania swoich wyrobów.

Ceny ogłoszeń: 1 strona druku 3-łamowa zł. 2.000.—, 1/2 strony 800.— zł., 1/4 strony zł. 600.—, 1 mm 1-łamowy zł. 4.—. Najmniejsze ogłoszenie zł. 60.—. Drobne: 1 słowo zł. 6.—, dalsze po 3 zł.—.

Redakcja i administracja, Kraków, Rynek Główny 22/II p., tel. 548-45/46. Wydawca: Izba Rzemieślnicza w Krakowie.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Druk: I Drukarnia Państwowa, Kraków, Wielopole 1. M—05469